

Sygn. akt I ACa 1529/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.) SSA Teresa Rak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Sp. z o.o. w K.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 lipca 2017 r. sygn. akt I C 274/17

1. **oddala apelację ;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 4.050zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Teresa Rak SSA Jan Kremer SSA Anna Kowacz-Braun

Sygn. akt I ACa 1529/17

## UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 29 czerwca 2018 r.

Strona powodowa Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej (...) sp. z o.o. w K. w pozwie z dnia 15.02.2017 r. skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. W W. wniosła o zapłatę kwoty 90 570,78 zł tytułem odszkodowania. Na uzasadnienie pozwu podała, że dochodzone roszczenie wynika z wadliwego wykonywania zawodu przez adw. A. Z. (1),

który z kolei był ubezpieczony u pozwanego. Uchybienie ubezpieczonego miało polegać na zaniechaniu reprezentacji powoda przed Sądem II Instancji w sprawie I ACa 1539/14. Sprawa ta zakończyła się przegraną powoda i zasądzeniem renty w wyższej wysokości. Na kwotę dochodzonego roszczenia składa się różnica między rentą zasądzoną przez Sąd I Instancji, a tą, którą zasądzono w Sądzie Apelacyjnym.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa argumentując, że brak związku przyczynowego między zaniechaniem adwokata, a niekorzystnym wyrokiem jaki zapadł w Sądzie Apelacyjnym. W ocenie pozwanego wyrok ten był słuszny i tym samym szkoda poniesiona przez pozwanego w sprawie I ACa 1539/14 nie może być wiązana z działaniem reprezentującego go adwokata.

Wyrokiem z dnia z dnia 19 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawie o sygn. akt I C 274/17: w pkt I oddalił powództwo, a w pkt II zasądził od strony pozwanej na strony pozwanego kwotę 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy orzeczenie to poprzedził następującymi ustaleniami. Powód udzielił pełnomocnictwa procesowego adw. A. Z. (1) do zastępowania go w sprawie „przed Sądem Okręgowym w K. wydział I Cywilny-sygn akt IC 1073/11- i Sądami”, która została wytoczona przez M. R. przeciwko stronie powodowej oraz Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. zapłatę, rentę i ustalenie. Dotyczyła ona błędu w sztuce medycznej jakiego miał się dopuścić I. Z. jako lekarz wykonujący zabieg medyczny w ramach przychodni należącej do powódki. Podstawą udzielenia pełnomocnictwa była ustna umowa zlecenia. Ówczesny Prezes Zarządu powodowej spółki (...) i adw. A. Z. (1) byli znajomymi i darzyli się wzajemnym zaufaniem. A. Z. (1) pobrał wynagrodzenie jedynie za postępowanie przed Sądem Okręgowym.

W dniu 30 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od strony powodowej i Towarzystwa (...) S.A. na rzecz M. R.: (1) kwotę 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 października 2011 roku do dnia zapłaty; (2) kwotę 27.449 zł - tytułem skapitalizowanej renty za okres od października 2007 r. do maja 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 października 2011 r. do dnia zapłaty; (3) rentę miesięczną w kwocie 500 zł płatną począwszy od czerwca 2011 r. do grudnia 2013 r. płatną do 10 dnia każdego następującego po sobie miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w zapłacie. Sąd I instancji ustalił, że I. Z. zaakceptował to rozstrzygnięcie i w uzgodnieniu ze swym pełnomocnikiem podjął decyzję, że nie będzie on występował przed Sądem Apelacyjnym. Motywacją takich działań była chęć zaoszczędzenia wynagrodzenia pełnomocnika. Ponadto I. Z. jak i A. Z. (2) uważali, że wyrok Sądu Okręgowego przyznaje poszkodowanej bardzo wysokie kwoty i nie spodziewali się jego zmiany.

Dalej Sąd I instancji ustalił, że adwokat A. Z. (3) otrzymał odpis apelacji M. R. jednak nie poinformował powódki o jej wpłynięciu i nie złożył odpowiedzi na apelację. Odpowiedź taką złożyło natomiast Towarzystwa (...) S.A. A. Z. (1) nie uczestniczył w postępowaniu apelacyjnym, które zakończyło się zmianą wyroku Sądu Okręgowego i zasądzeniem od pozwanych na rzecz M. R. kwoty 25 000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 84 312,58 zł tytułem skapitalizowanej renty. Sąd Apelacyjny podwyższył również wysokość renty do kwoty 1821,62 zł miesięcznie.

A. Z. (3) w okresie wykonywania usług prawnych na rzecz powódki, był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. w W.. Sąd Dyscyplinarny odmówił wszczęcia postępowania dotyczącego zaniedbań jakich miał się dopuścić adwokat A. Z. (3).

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji przedstawił ocenę materiału dowodowego w sprawie. Sąd Okręgowy podał, że stan faktyczny został ustalony w oparciu o zebrane dokumenty, których autentyczność i moc dowodowa nie były kwestionowane. Sąd Okręgowy podał, że okoliczności, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie w zasadzie były bezsporne. Następnie Sąd I instancji przedstawił ocenę zeznań A. Z. (1) i I. Z..

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd I instancji wskazał, że powództwo w niniejszej sprawie wywodzone było z faktu poniesienia przez powódkę szkody jaką wyrządził jej ubezpieczony A. Z. (1) podczas i w związku z wykonywaniem umowy dotyczącej prowadzenia sprawy sądowej. Na szkodę tę miała się złożyć różnica między rentą zasądzoną od powódki na rzecz M. R. przez Sąd Okręgowy, a następnie zasądzoną przez Sąd Apelacyjny w sprawie I ACa 1539/14. Jako podstawę faktyczną pozwu wskazano

brak udziału A. Z. (1) w postępowaniu apelacyjny, nie złożenia odpowiedzi na apelację, a nawet nie poinformowanie powódki o jej wpłynięciu.

Sąd I instancji nadmieniał, że w tej sytuacji należy dokonać kwalifikacji prawnej roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie, biorąc pod uwagę zarówno możliwość przyjęcia odpowiedzialności kontraktowej jak i deliktowej. Następnie Sąd I instancji przytoczył art. 443 k.c., podkreślając, że nienależyta realizacja obowiązków wynikających ze stosunku leżącego u podstaw udzielonego pełnomocnictwa, której skutkiem jest szkoda mocodawcy, uzasadniać może odpowiedzialność odszkodowawczą opartą na regułach kontraktowych, jednakże nie jest wykluczona także możliwość dochodzenia roszczeń z podstawy deliktowej, gdyby okazało się, że pełnomocnikowi można przypisać dopuszczenie się czynu niedozwolonego. Zdaniem Sądu I instancji okoliczności faktyczne wskazane w pozwie nie pozwalają na przyjęcie w niniejszym postępowaniu w stosunku do roszczeń strony powodowej kwalifikacji w oparciu o art. 415 k.c. Strony łączył bowiem stosunek umowny, w którym ubezpieczony zobowiązał się do podjęcia pomocy prawnej w sprawie przed „Sądem Okręgowym w K.i Sądami”, a wszelkie działania, które miały doprowadzić do szkody były wykonywane w ramach łączącej strony umowy i stanowić miały jej wykonanie. Zdaniem Sądu I instancji w takiej sytuacji niedopuszczalna jest transpozycja bezprawności kontraktowej na deliktową. Następnie Sąd I instancji podał, że w jego ocenie w trakcie wykonywania umowy o świadczenie usług prawnych A. Z. (3) nie dopuścił się żadnego czynu lub też zaniechania, który przy pominięciu istnienia umowy mógłby być uznany za bezprawny. Dlatego też zdaniem Sądu Okręgowego w zakresie żądań pozwu należało przyjąć kwalifikację w oparciu o treść art. 471 k.c., a pozwany jest ewentualnie odpowiedzialny za naprawienie szkody związanej z niewykonaniem lub niewłaściwym wykonaniem umowy o świadczenie usług prawnych na rzecz powódki. Dalej Sąd I instancji powołał stanowisko Sądu Najwyższego, że adwokat i radca prawny odpowiadają za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony, gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność, ocenioną przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru ich działalności. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena działań ubezpieczonego winna zostać dokonana pod kontem tego czy w toku postępowania sądowego przed Sądem Apelacyjnym w K. i postępowaniu międzyinstancyjnym zachował on należytą staranność zawodową (art. 355 § 2 k.c.), przy czym Sąd jednocześnie zaznaczył, iż orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego nie było w tym zakresie dla niniejszego sądu wiążące. Dokonując oceny działań pozwanego Sąd I instancji oparł się na analizie całości akt I C 1073/11, z której wynika, że pozwany faktycznie nie brał udziału w postępowaniu apelacyjnym. Dalej Sąd podał, że zarówno Sąd Okręgowy jak i Sąd Apelacyjny stały na stanowisku, że A. Z. (3) jest uprawniony do reprezentacji powódki w postępowaniu przed drugą instancją, a co więcej, że w dalszym ciągu powódkę reprezentuje. Niemniej jednak zdaniem Sądu I instancji odróżnić należy jednak sam stosunek pełnomocnictwa od umowy (świadczenie usług prawnych), która pełni funkcję stosunku podstawowego i określa obowiązek działania pełnomocnika. W ocenie Sądu I instancji powódka nie wykazała, aby umowa o świadczenie usług prawnych jaka wiązała ją z adwokatem, dotyczyła również postępowania przed Sądem Apelacyjnym. Tym samym nie wykazała obowiązku działania adwokata, i z tego punktu widzenia, jego zaniechanie nie może być uznane za niewykonanie umowy.

Sąd I instancji zaznaczył, że całkowicie nieakceptowalne jest działanie, kiedy pełnomocnik, któremu nie wypowiedziano pełnomocnictwa nie informuje mocodawcy o wpłynięciu apelacji czy terminie rozprawy apelacyjnej. W ocenie Sądu Okręgowego takie działanie pełnomocnika nie spełniało wymogów staranności jakich należy oczekiwać od adwokata, stwierdzając, że A. Z. (1) nie wywiązał się należycie z umowy jaka wiązała go z powódką. Jednakże zdaniem Sądu I instancji okoliczność ta nie jest jednak wystarczająca do wydania wyroku korzystnego dla strony powodowej, ponieważ kolejną przesłanką warunkującą wyrok zasądzający było wykazanie przez powódkę szkody jaką poniosła w związku z brakiem profesjonalizmu adwokata oraz związku przyczynowego między tą szkodą, a jego działaniem. W ocenie Sądu I instancji strona powodowa nie zdołała w niniejszej sprawie wykazać, a nawet uprawdopodobnić, że brak złożenia odpowiedzi na apelację czy też brak udziału pełnomocnika w rozprawie apelacyjnej pozostawał w adekwatnym związku przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.p.c. z negatywnym wynikiem sprawy I ACa 1539/14. Sąd I instancji wskazał, że dla wykazania związku przyczynowego w niniejszej sprawie należało wykazać, że w przypadku właściwego postępowania pełnomocnika, powódka miała realną szansę na pozytywne dla niej rozstrzygnięcie sprawy, w której reprezentował ją A. Z. (3), a okoliczności takiej nie wykazano, a nawet nie zgłoszono żadnych wniosków dowodowych, które miałyby służyć jej udowodnieniu.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy podał, że pełnomocnik powódki reprezentujący ją w niniejszym postępowaniu winien wykazać jakie konkretne działania powinien był podjąć A. Z. (3), czyli jakie argumenty czy też wnioski procesowe mógł złożyć w postępowaniu apelacyjnym, zaś rolą sądu byłaby ocena czy działania takie mogłyby doprowadzić do odmiennego orzeczenia przed Sądem Apelacyjnym. Zdaniem Sądu I instancji dokonując analizy treści pozwu trudno doszukać się takich argumentów, przytaczając uzasadnienie mające wspierać przyjęte przez Sąd stanowisko (w szczególności Sąd I instancji nadmienił, że argumenty, na które powołuje się powódka, a które według niej mogłyby podnieść w apelacji, były spóźnione, a przede wszystkim nie mogły wpłynąć na rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego). Tym samym przyjmując wadliwość działań pełnomocnika, wobec braku związku przyczynowego między tą wadliwością, a wynikiem sprawy, powództwo należało oddalić zdaniem Sądu I instancji. Na końcu uzasadnienia Sąd I instancji odnotował, że orzeczenie o kosztach oparto na treści art. 98 k.p.c., a na koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej według stawki minimalnej określonej w § 2 pkt 6 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od wyroku wniosła strona powodowa i zaskarżyła go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

(1) naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 740 w zw. z art. 750 k.c. poprzez przyjęcie, iż adwokat nie był zobowiązany do zawiadomienia swojego mocodawcy o fakcie złożenia apelacji przez stronę przeciwną i podjęcia dalszych czynności procesowych lub wypowiedzenia pełnomocnictwa;

- art. 741 k.c. poprzez przyjęcie, że zaniechanie podjęcia określonych czynności faktycznych oraz procesowych nie stanowi nienależytego wykonania zobowiązania;

- art. 471 k.c. poprzez przyjęcie, że w danych okolicznościach sprawy mimo wskazania na możliwość wysunięcia argumentów niweczających twierdzenia apelacji powódki, nie wykazano, że zaniechanie adwokata miało wpływ na powstanie szkody i jej rozmiar;

(2) naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. oraz art. 91 k.p.c. polegających na sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez:

- błędne ustalenie, że powód zwolnił adwokata z udziału w jakichkolwiek czynnościach po zakończeniu postępowania przed Sądem I instancji, podczas gdy zwolnienie dotyczyło tylko złożenia apelacji od wyroku;

- błędne ustalenie, że pełnomocnictwo procesowe adwokata nie obejmuje wszelkich czynności wiążących się ze sprawą.

Strona powodowa wniosła o: (1) zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz strony powodowej kwoty 90 571 zł tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku zaniechania działania profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu sądowym wraz z należnymi odsetkami; (2) zasądzenie na rzecz strony powodowej kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu przedstawiła swoje stanowisko w sprawie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony powodowej Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...)spółki z o.o. w K. jest nieuzasadniona.

Podstawą rozstrzygnięcia (art. 382 k.p.c.) był stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy, który w całości został przyjęty za własny przez Sąd Apelacyjny gdyż wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności podkreślić należy, że Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające

aktualnym poglądom na sadowe stosowanie prawa. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy omówił te dowody i dokonał ich oceny co do wiarygodności.

Ponieważ Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 marca 2012 r., III UK 75/11, z 14 maja 2010 r., II CSK 545/09, z 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09, z 20 stycznia 2010 r., II PK 178/09, z 08 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 r. Nr 3, poz. 60).

W apelacji zarzucono błąd w ustaleniach faktycznych w związku z tym należy podkreślić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to jego ocena nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c., choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 27 września 2002 r., I CKN 817/2000, LEX nr 56906 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

Tak więc skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga by skarżący wykazał, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

Zarzutów o takim charakterze nie podniesiono w apelacji.

W szczególności zgodzić się należy z oceną dowodów osobowych dokonaną przez Sąd Okręgowy. Oceniając zeznania świadków A. Z. (1) i I. Z. Sąd Okręgowy podkreślił, że są one zgodne co do faktu wpłaty wynagrodzenia z tytułu zastępstwa procesowego jedynie za postępowanie pierwszo instancyjne. Co do zakresu udzielonego pełnomocnictwa Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadka A. Z. (1), który twierdził, że wspólną decyzją miał on nie uczestniczyć w postępowaniu przed Sądem II instancji. Za uznaniem twego twierdzenia za wiarygodne przemawia logika i zasady doświadczenia życiowego bowiem ta decyzja Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) spółki z o.o. reprezentowanej przez I. Z. związana była z chęcią ograniczenia kosztów i zdaniem się na argumentację współ pozwanego w sprawie o sygn. akt I ACa 1539/14 to jest Towarzystwa (...) S.A. w W.. Sąd Okręgowy podkreślił ponadto, że taka decyzja była logiczna albowiem postępowanie dowodowe w sprawie było już zakończone, a powódka wszystkie argumenty winna przedstawić przed Sądem orzekającym w I instancji.

Sąd Okręgowy za niewiarygodne uznał zeznania I. Z. co do braku świadomości możliwości wniesienia apelacji przez M. R., a to z uwagi na wykształcenie i prowadzoną działalność jako wspólnik powodowej Spółki. Wiadomym ponadto było, że ubezpieczyciel będzie wnosił apelacje co oznaczało kontynuowanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym. W ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa świadomie zrezygnowała z udziału w tym postępowaniu. Sąd Okręgowy podkreślił ponadto, że za wiarygodnością zeznań świadka A. Z. (1) przemawia i to, że powódka mimo obowiązku wynikającego z art. 6 k.c. nie przedstawiła żadnych dowodów na istnienie umowy zlecenia w zakresie zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji oraz przekazania z tego tytułu wynagrodzenia. Do tego z treści pełnomocnictwa nie wynikało w sposób jednoznaczny czy obejmowało ono postępowanie przed Sądem II instancji bowiem samo sformułowanie „i przed Sądami” nie przesądza tej kwestii.

Przedstawiona tu za Sądem Okręgowym ocena dowodów z zeznań świadków odpowiada regułom oceny dowodów wyznaczonej przez art. 233 § 1 k.p.c.

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroków Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Mając powyższe poglądy na uwadze w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest chybiony.

Ma też rację Sąd Okręgowy podkreślając to, że strona powodowa nie wykazała by jej pełnomocnik w sprawie z powództwa M. R. był umocowany do jej reprezentowania także przed Sądem II instancji. Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W myśl tej reguły, powód powinien udowodnić fakty stanowiące podstawę dochodzonego roszczenia, strona pozwana zaś fakty uzasadniające zarzuty przeciwko roszczeniu powoda, w tym fakty tamujące lub niweczające to roszczenie.

Konsekwencją niesprostania temu obowiązkowi jest przyjęcie, że umowa dotycząca zastępstwa procesowego obejmowała postępowanie przed Sadem Okręgowym co oczywiście, jak zauważył Sąd Okręgowy nie oznacza, że adwokat A. Z. (1) zachował się w sposób w pełni profesjonalny.

Zgodnie z art. 371 k.p.c. po doręczeniu apelacji stronie przeciwnej sąd pierwszej instancji przedstawia niezwłocznie akta sprawy sądowi drugiej instancji. Natomiast stosownie do art. 372 k.p.c. strona przeciwna może w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia apelacji wnieść odpowiedź na apelację wprost do sądu drugiej instancji.

Z przepisów tych wynika, że prawidłowym było działanie Sądu I instancji, który odpis apelacji M. R. doręczył pełnomocnikowi Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...)sp. z o.o. w K., który reprezentował tą stronę w postępowaniu pierwszo instancyjnym, przy braku informacji, żenie działa w postępowaniu apelacyjnym. Jednakże do działania przed Sądem II instancji adwokatowi A. Z. (1) strona winna udzielić dalszego pełnomocnictwa. Pomijając treść, nie w pełni jasnego pełnomocnictwa udzielonego na piśmie, istotne w sprawie jest to, że strona powodowa nie zawarła umowy choćby w formie ustnej (jak miało to miejsce jeśli chodzi zastępstwo w postępowaniu pierwszoinstancyjnym) dotyczącej jej reprezentacji w postępowaniu apelacyjnym. Niemniej jednak adwokat A. Z. (1) powinien przekazać odpis apelacji powódki M. R. pozwanemu w tamtej sprawie Niepublicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej (...) sp. z o.o. w K.. Co więcej najpóźniej po otrzymaniu zawiadomienia o rozprawie apelacyjnej nie tylko powinien powiadomić o tym stronę wcześniej reprezentowaną ale też Sąd Apelacyjny o braku umocowania do jej reprezentacji w postępowaniu apelacyjnym.

Tych zaniechań pełnomocnika nie można jednak przełożyć na jego odpowiedzialność kontraktową.

Podstawę faktyczną roszczenia stanowiło niewłaściwe wykonywanie obowiązków pełnomocnika procesowego, a zatem nienależyte wykonanie umowy o zastępstwo procesowe. Umowa taka należy do kategorii umów o świadczenie, do których stosuje się odpowiednio, na podstawie odesłania zawartego w art. 750 k.c., przepisy o zleceniu, w zakresie nieuregulowanym przepisami dotyczącymi funkcjonowania adwokatów lub radców prawnych. Nienależyte wykonywanie przez adwokata obowiązków procesowych stanowi naruszenie przepisów ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (jedn. tekst: Dz.U.2018.1184) i może prowadzić do odpowiedzialności cywilnej. Sąd Najwyższy

jednolicie przyjmuje, że adwokat i radca prawny odpowiadają za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony, gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność, ocenioną przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru ich działalności (por. wyroki z dnia 2 grudnia 2004 r., V CK 297/04, Lex nr 222184, z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 208/06, Lex nr133061, z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 219/12 oraz postanowienia z dnia 26 marca 2003 r., II CZ 26/03, OSNC 2004, nr 6, poz. 95 i z dnia 26 stycznia 2007 r., V CSK 292/06, niepubl.). Nie można oczywiście wykluczyć sytuacji, w której pełnomocnik procesowy dopuścił się zaniedbania noszącego znamiona czynu niedozwolonego, jednak – jak wskazano – w rozpoznawanej sprawie strona powodowa takich twierdzeń nie podnosiła, lecz powoływała się na niewłaściwe wykonanie umowy przez wskazanego pełnomocnika wykonyującego zawód adwokata.

Przesłankami odpowiedzialności kontraktowej są, jak wynika z ogólnej zasady wyrażonej w art. 471 k.c., niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania oraz wynikła z tego szkoda. Fakt dopuszczenia się zaniedbania został ustalony w toku postępowania niemniej pomiędzy niewłaściwym wykonaniem zobowiązania a szkodą nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 grudnia 2004 r., V CK 297/04 do sfery faktów należą tylko same zaniechania pełnomocnika procesowego, natomiast ocena, czy i jakie wywołały one następstwa w stosunkach prawnych łączących strony, należy do rozstrzygnięcia Sądu.

Tak więc rzeczą sądu rozpoznającego powództwo odszkodowawcze jest ocena sprawy, w której wystąpiły zaniechania pełnomocnika, tylko w ten bowiem sposób możliwe jest ustalenie istnienia bądź nieistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, określonych w art. 471 w związku z art. 734 k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2007 r., V CSK 292/06, Lex nr 232807).

Kierując się tymi poglądami wskazać należy, że z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w K.z dnia 10 lutego 2015 r., sygn. akt I ACa 1539/14, którym zmieniono wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 30 czerwca 2014 r., sygn. akt I C 1073/11 wynika, że podstawą wydanego orzeczenia był stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji. Sąd Apelacyjny nie czynił własnych dodatkowych ustaleń ani też nie dokonywał odmiennej oceny któregokolwiek z dowodów. Natomiast Sąd Apelacyjny podzielił ocenę powódki M. R., wyrażoną w apelacji a będącą powieleniem stanowiska i żądania wcześniej zgłaszanego w postępowaniu przed Sądem I instancji, że stanowisko prawne Sądu Okręgowego, zgodnie z którym poszkodowana może osiągać dochody na poziomie przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej – nie jest stanowiskiem trafnym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego charakter wykształcenia powódki z uwagi na ograniczenia związane z chodzeniem i niemożność dłuższego pozostawania w pozycji stojącej, decydują o tym, że M. R. nie może uzyskiwać z racji zatrudnienia więcej, uwzględniając aktualne warunki na rynku pracy, aniżeli sumę miesięczną odpowiadającą wynagrodzeniu minimalnemu (wyrok wraz z uzasadnieniem k. 49 i nast.).

Ten pogląd wyrażony w sprawie o sygn. akt I ACa 1539/14 stał się podstawą podwyższenia renty zasądzonej na rzecz M. R..

Nie można w takiej sytuacji przyjąć, że powiadomienie przez adwokata A. Z. (1) o wniesieniu apelacji i terminie rozprawy apelacyjnej dałoby stronie powodowej możliwość podjęcia działań, czyli w zasadzie złożenia odpowiedzi na apelację, które wpłynęłyby na ocenę prawną w zakresie zastosowania art. 444 § 2 k.c.

Wszystko to prowadzi do wcześniej wyrażonego stanowiska o braku związku przyczynowego między zaniechaniem pełnomocnika a szkodą strony powodowej. W konsekwencji nie doszło do naruszenia prawa materialnego zarzucanego w apelacji to jest art. 740 w zw. z art. 750 k.c. oraz art. 471 k.c.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. a o kosztach zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażona w art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

SSA Teresa Rak SSA Jan Kremer SSA Anna Kowacz - Braun